

# Guzior, Z A K A S (Zakas)

to długa przeprawa  
końce końców wyziębiło  
rzucam w mroki towar  
co idzie jak czyste kilo  
bez melanży do rana  
na których nic nie kminia  
a po melanżach płuczą z tego gęby listeryną

nie chce więcej słyszeć się ktoś się wyhuśtał  
to niskich lotów  
dalej jednak kino  
jak zrobiłbym to  
to z innych powodów nie widuje jednak gęby znad lustra

naćpać się najebać  
rzygać, rzecz ludzka  
luz mam  
raczej luz mam  
ale może to pierd\* na mózgach  
nie znasz tego szczytu mordo, to chu z nas

odrętwiałe gęby  
nie wyczyta z ruchu ust zdań  
coś mi tu nie pasuje  
szukam puzzla  
róbta co chceta, luz mam  
czyszczyć tylko szafę z syfu, jak dywizje Usman

tylu mnie już było w gabinecie luster  
nie możecie w nos  
to zawinienie w chustkę  
bawi ć mnie to - to już nie  
zapraszam na przejażdżkę  
zostawicie na bilecie uśmiech

pisze piosenki co brzmią  
jakby odleciał  
tylko tak nie zwariuję  
polecam /3x  
pisze piosenki co brzmią  
jakby odleciał  
tylko tak nie zwariuję  
polecam /2x

chłopy biją teścia  
kurwa po kilka lat czasem  
bo będzie depresja  
listen to my..  
robię huk jak 9 milimetrowa lufa  
jesień, no i znowu drzewa w pętłach  
włosy stoją dęba /2x  
no i później święta  
i co chwilę ten blant /2x

żyć nie umierać  
tylko spójrz mi w oczy mała  
przecież mnie tu nie ma